

Sygn. akt I C 1133/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 10 marca 2020 roku**

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

**Przewodniczący:** S.S.R. Bartosz Kasielski

**Protokolant:** sekretarz sądowy Sylwia Wróblewska

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2020 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa A. Ś.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. Ś. kwotę 3.000 zł (trzy tysiące złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 lipca 2017 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. Ś. kwotę 1.850 zł (jeden tysiąc osiemset pięćdziesiąt złotych) tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 lipca 2017 roku do dnia zapłaty;
3. oddala powództwo w pozostałej części;
4. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. Ś. kwotę 1.736,54 zł (jeden tysiąc siedemset trzydzieści sześć złotych 54/100) tytułem kosztów procesu;
5. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz A. Ś. kwotę 608,64 zł (sześćset osiem złotych 64/100) tytułem części niewykorzystanej zaliczki, uiszczonej w dniu 18 kwietnia 2019 roku.

Sygn. akt I C 1133/17

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 listopada 2017 roku A. Ś. wystąpiła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwot : 5.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 1.850 złotych tytułem odszkodowania (koszty leczenia) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 lipca 2017 roku do dnia zapłaty tytułem negatywnych następstw kolizji drogowej z dnia 4 lutego 2017 roku, ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia na przyszłość, a także przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**(pozew k.3 – 6)**

W odpowiedzi na pozew z dnia 4 stycznia 2018 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Kwestionując zasadę i wysokość zgłoszonych roszczeń pozwany wskazał, że przebieg samego zdarzenia oraz dotychczasowy stan zdrowia powódki przemawiają za stwierdzeniem, że zgłaszane przez nią dolegliwości nie pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z samą kolizją z dnia 4 lutego 2017 roku.

***(odpowiedź na pozew k.44 – 47)***

W toku rozprawy z dnia 1 marca 2018 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. stwierdził, że nie kwestionuje sprawstwa kierowcy I. za spowodowanie kolizji z udziałem powódki.

***(protokół rozprawy z dnia 1 marca 2018 roku k.142)***

***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :***

W dniu 4 lutego 2017 roku (sobota), około godziny 22:30, S. Ś. poruszał się samochodem marki O. (...) środkowym pasem ruchu ulicy (...) w kierunku centrum miasta. Pasażerem pojazdu była A. Ś., która siedziała z tyłu wraz z małoletnim dzieckiem. Kobieta miała zapięte pasy bezpieczeństwa. W pobliżu skrzyżowania ulic (...) pojazd marki O. zatrzymał się na sygnalizacji świetlnej przed przejściem dla pieszych. Po chwili został uderzony w tył przez pojazd marki I., którego kierowca nie zachowując należytej ostrożności nie zdążył podjąć skutecznego manewru hamowania. W wyniku uderzenia pojazd marki O. przesunął się o około pół metra do przodu. W trakcie zdarzenia A. Ś. siedziała za miejscem kierowcy pojazdu, a jej głowa zwrócona była w prawo tj. w kierunku córki. Na skutek kolizji jej głowa przemieściła się w lewą stronę, a ciało do przodu, w wyniku czego uderzyła kolanami o fotel kierowcy.

S. Ś. wyszedł z pojazdu, aby zobaczyć co się stało. Następnie oba pojazdy zjechały na pobocze (przystanek komunikacji miejskiej), a kierowcy rozmawiali na temat zaistniałej kolizji. Po chwili kierowca samochodu marki I. odjechał kilkadziesiąt metrów dalej pozostawiając pojazd na światłach awaryjnych i oddalił się z miejsca zdarzenia. Wezwani na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji prowadzili czynności wyjaśniające z właścicielem pojazdu marki I., który został wezwany na miejsce kolizji. W dacie samego zdarzenia nie potwierdzono personaliów kierowcy, który był sprawcą zdarzenia. Dopiero w późniejszym okresie czasu ustalono, że był nim A. T., wobec którego skierowano wniosek o ukaranie do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi.

W pierwszym momencie A. Ś. nie odczuwała żadnych dolegliwości bólowych. Nie miała również widocznych obrażeń. Kobieta powróciła taksówką do domu wraz z córką. W nocy zaczęła odczuwać ból, zaś następnego dnia zawroty głowy i coraz większą bolesność odcinka szyjnego. Wobec utrzymujących się dolegliwości A. Ś. zgłosiła się w poniedziałek do stacji pogotowia ratunkowego.

***(dowód z przesłuchania A. Ś. k.141 – 142 w zw. z k.254, notatka urzędowa k.13 – 14, informacja Policji o skierowaniu wniosku o ukaranie k.15, dokumentacja fotograficzna k.66 – 78)***

W chwili zdarzenia jego sprawca legitymował się ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

***(okoliczność bezsporna)***

W związku z postawionym rozpoznaniem skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa po badaniu przedmiotowym i RTG A. Ś. została zwolniona do domu z zaleceniami chodzenia w kołnierzu ortopedycznym miękkim przez okres 3 tygodni, stosowania leków przeciwbólowych oraz kontynuowania leczenia w poradni ortopedycznej.

Od dnia 7 lutego 2017 roku pozostawała pod opieką poradni urazowo – ortopedycznej, gdzie zgłaszała skargi na utrzymujące się bóle i zawroty głowy. W dniu 20 lutego 2017 roku odnotowano poprawę stanu zdrowia i zlecono zabiegi fizykoterapeutyczne (T., S., masaż klasyczny). W dniach 10 marca 2017 roku i 27 marca 2017 roku stwierdzono dalszą poprawę oraz zlecono ćwiczenia relaksacji. W związku z wdrożonym leczeniem fizykalnym, usprawniającym i

farmakologicznym odnotowywano zdecydowaną poprawę stanu ogólnego i miejscowego (wizyty w dniach 10 kwietnia 2017 roku, 28 kwietnia 2017 roku, 8 maja 2017 roku).

W ramach kontroli z dnia 2 czerwca 2017 roku nie odnotowano dolegliwości, a jedynie niewielką asymetrię napięcia mięśniowego odcinków C i Th. Zalecono oszczędzający tryb życia i kontynuację ćwiczeń usprawniających według wyuczonego schematu we własnym zakresie, a także ewentualne zgłoszenie się w przypadku wystąpienia dolegliwości bólowych.

Podczas jednej konsultacji neurologicznej nie odnotowano potrzeby dalszej kontynuacji leczenia u tego specjalisty. Potwierdzono wystąpienie urazu w postaci skręcenia kręgosłupa szyjnego.

A. Ś. zgłosiła się po zdarzeniu do psychiatry z związku z odczuwanymi zaburzeniami snu, koszmarami sennymi, uporczywymi wspomnieniami wypadku, lękiem przed ruchem komunikacyjnym oraz objawami wegetatywnymi. Pomimo rozpoznania zaburzeń stresowych pourazowych oraz przeprowadzenia rozmowy psychoterapeutycznej nie zlecono farmakoterapii. Po dwóch wizytach kobieta nie kontynuowała leczenia u psychiatry.

Przeprowadzone w dniu 8 lipca 2017 roku badanie (...) jednofazowe w obrazach T1 i T2 zależnych w płaszczyznach poprzecznych i strzałkowych wykazało spłyconą lordozę szyjną oraz gładkie zarysy kanału kręgowego w odcinku szyjnym z otworami międzykręgowymi bez istotny zwężeń. Na pograniczu trzonu i łuku kręgu (...) po stronie lewej ujawniono zmianę o cechach naczyniaka wielkości około 12 mm. Wysokość trzonów kręgów i przestrzeni międzykręgowych była prawidłowa, a sygnał pozostałych kręgów i krążków międzykręgowych niezmieniony. Rdzeń kręgowy w odcinku szyjnym typowej szerokości o gładkich zarysach i niezmienionym sygnale.

***(dowód z przesłuchania A. Ś. k.142 – 143 w zw. z k.254, dokumentacja medyczna k.16 – 26, 28 – 33, 148, 150 – 170)***

Z neurologicznego punktu widzenia A. Ś. doznała w dniu 4 lutego 2017 roku urazu kręgosłupa szyjnego, nie skutkującego powstaniem trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Uraz ten wyzwolił pourazowy zespół bólowy kręgosłupa szyjnego, który pogorszył sprawność ruchową kręgosłupa szyjnego powódki, szczególnie w okresie noszenia kołnierza ortopedycznego (do dnia 20 lutego 2017 roku), a także ograniczył możliwość wykonywania ciężkiej pracy fizycznej oraz prac wymagających dźwigania do zakończenia procesu leczenia.

Dolegliwości zgłaszane podczas konsultacji ortopedycznych w okresie od dnia 7 lutego 2017 roku do dnia 10 kwietnia 2017 roku, a także leczenie z tym związane (kontynuowane do dnia 2 czerwca 2017 roku) stanowiły następstwo zdarzenia z dnia 4 lutego 2017 roku.

Cierpienia fizyczne pozostawały istotne w pierwszych 2 – 3 tygodniach, następnie pozostawały umiarkowane przez około 8 – 9 tygodni, po czym w czerwcu 2017 roku ustąpiły.

Ponoszone przez A. Ś. koszty leczenia, w tym związane z zabiegami fizykalnymi oraz konsultacjami lekarskimi były uzasadnione.

Proces leczenia pourazowego zespołu bólowego kręgosłupa szyjnego, będącego następstwem zdarzenia z dnia 4 lutego 2017 roku został zakończony.

Ujawniony u A. Ś. naczyniak pozostaje zmianą samoistną, jednakże odnotowywane dolegliwości, opisane w obserwacjach ortopedycznych, wskazują na ich związek z urazem z dnia 4 lutego 2017 roku, a nie z przypadkowo wykrytym naczyniakiem na pograniczu trzonu i łuku kręgu (...).

***(opinia biegłego z zakresu neurologii k.188 – 193)***

Z ortopedycznego punktu widzenia A. Ś. doznała w dniu 4 lutego 2018 roku naciągnięcia aparatu więzadłowego odcinka szyjnego kręgosłupa, który wymagał leczenia kołnierzem ortopedycznym przez okres 3 tygodni, w którym kobieta miała trudności z opieką nad noworodkiem (kąpiel, przewijanie, karmienie). Zgłaszane po zdarzeniu dolegliwości bólowe odcinka szyjnego kręgosłupa z urazu smagnięcia biczem były w pełni uzasadnione i potwierdzone konsultacjami ortopedycznymi. Odniesione urazy nie prowadziły do trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu.

Cierpienia fizyczne pozostawały znaczne przez okres 3 tygodni, a następnie stopniowo zmniejszały się i ustąpiły w czerwcu 2017 roku.

We wczesnym okresie leczenia (zwłaszcza w okresie noszenia kołnierza ortopedycznego) A. Ś. miała ograniczenia w zakresie życia codziennego, polegające na utrudnieniach związanych z własną higieną osobistą, noszeniem większych ciężarów oraz opieką nad noworodkiem. Po tym okresie ograniczenia znacznie się zmniejszyły i trwały do około 2 miesięcy.

Proces leczenia został zakończony, a aktualny stan zdrowia jest zadowalający. Rokowania na przyszłość są dobre, nie zachodzi konieczność dalszego leczenia ani fizykoterapii.

Wykryty naczyniak w trzonie i łuku (...) był przypadkowy i bez związku z przebyłym zdarzeniem z dnia 4 lutego 2017 roku.

#### ***(opinia biegłego z zakresu ortopedii k.215 – 218)***

Z psychiatrycznego punktu widzenia następstwem kolizji z dnia 4 lutego 2017 roku było wystąpienie stresogennych zaburzeń adaptacyjnych, pogarszających w czasie ich trwania funkcjonowanie A. Ś..

Z uwagi na wynik badania przedmiotowego, zgromadzoną dokumentację z leczenia w (...), a także uprzednio stwierdzanych epizodów depresyjnych (lata 2014 – 2016) nie jest możliwe ustalenie, czy zaburzenia te mogły spowodować powstanie uszczerbku na zdrowiu.

Cierpienia psychiczne w pierwszych kilku tygodniach były dość duże, a potem stopniowo ustępowały.

Aktualny stan psychiczny A. Ś. jest dobry, a rokowania pomyślne.

#### ***(opinia biegłego z zakresu psychiatrii k.231 – 233)***

A. Ś. nie widziała potrzeby kontynuowania leczenia u psychiatry z uwagi na okres macierzyństwa i niechęć do stosowania leków przy karmieniu piersią. Do chwili obecnej odczuwa lęki przed jazdą samochodem. Przez około trzy miesiące po kolizji zdarzały się jej koszmary senne. A. Ś. nie miała w przeszłości żadnych urazów i operacji. Nie leczyla się również na stałe u specjalistów z zakresu ortopedii i neurologii, w szczególności w związku z odcinkiem szyjnym kręgosłupa. W związku z podjętym procesem leczenia tj. zabiegami fizykalnymi i konsultacjami lekarskimi wydatkowała kwotę 1.850 złotych. W okresie po kolizji A. Ś. wymagała okresowej pomocy w opiece nad nowonarodzonym dzieckiem. Wzbudzało to w niej poczucie niemocy i bezsilności. Kobieta ponownie wsiadła do samochodu po upływie około 1,5 miesiąca po zdarzeniu.

#### ***(dowód z przesłuchania A. Ś. k.142 – 143 w zw. z k.254, faktury k.40 – 41)***

W dniu 21 czerwca 2017 roku A. Ś. zgłosiła szkodę z dnia 4 lutego 2017 roku w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wnosząc o wypłatę stosownych kwot tytułem zadośćuczynienia w związku z uszczerbkiem na zdrowiu, a także zwrotu kosztów leczenia.

Decyzją z dnia 20 lipca 2017 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. odmówił wypłaty jakichkolwiek świadczeń.

Pismem z dnia 27 lipca 2017 roku A. Ś. wystąpiła o zmianę decyzji oraz wypłatę stosownego zadośćuczynienia i zwrotu kosztów leczenia.

Decyzją z dnia 24 sierpnia 2017 roku ubezpieczyciel podtrzymał dotychczasowe stanowisko.

**(druk zgłoszenia szkody k.55 – 56, decyzja z dnia 20 lipca 2017 roku k.83 – 84, pismo z dnia 27 lipca 2017 roku k.38, decyzja z dnia 24 sierpnia 2017 roku k.39)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności depozycje powódki przedłożone dokumenty, obrazujące proces leczenia oraz likwidacji szkody, a także opinie biegłych z zakresu neurologii, ortopedii i psychiatrii.

Złożone ekspertyzy były spójne, logiczne i wyczerpująco odpowiadały na zakreśloną tezę dowodową. Przy braku zastrzeżeń ze stron procesu, a także uwzględniając doświadczenie zawodowe i wiedzę biegłych z zakresu medycyny nie ujawniły się żadne okoliczności, które deprecjonowałyby ich wartość dowodową.

Sąd oddalił wniosek dowodowy strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków i medycyny sądowej uznając, że nie był on niezbędny do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a przy tym prowadziłby do nieuzasadnionego przedłużenia procesu oraz generowania zbędnych kosztów sądowych. Należy jedynie zaznaczyć, że zdarzenie z udziałem powódki miało typowy przebieg kolizji drogowej (tzw. stłuczki), które występują na co dzień w warunkach ruchu drogowego. Sam przebieg zdarzenia znajdował odzwierciedlenie w spójnych depozycjach A. Ś. i załączonej dokumentacji, w tym z postępowania likwidacyjnego. Z kolei możliwość odczuwania poszczególnych dolegliwości bólowych oraz uznanie ich wraz z przebytym procesem leczenia za następstwo kolizji z dnia 4 lutego 2017 roku zostało potwierdzone przez wszystkich ekspertów tj. neurologa, ortopedę i psychiatrę. Innymi słowy zgłaszane przez powódkę dolegliwości miały typowy charakter następstwa kolizji drogowej, w jakiej uczestniczyła i nie jest koniecznym zasięganie opinii specjalistów z zakresu rekonstrukcji wypadków oraz medycyny sądowej w sytuacji, gdy okoliczności te znajdują odzwierciedlenie zarówno w dokumentacji medycznej, jak również twierdzeniach samej powódki oraz ostatecznych konkluzjach biegłych.

Oddaleniu podlegał również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu neurochirurgii. Dla celów niniejszego postępowania wystarczające pozostawało opracowanie przygotowane przez biegłego z dziedziny neurologii. Sąd miał na względzie treść zgłoszonych przez strony wniosków dowodowych, dlatego też kierując akta sprawy do eksperta z zakresu neurologii zastrzegł (k.185), że w przypadku stwierdzenia przez niego konieczności wydania w niniejszej sprawie opinii przez neurochirurga akta sprawy winny zostać zwrócone bez wydawania ekspertyzy. Potrzeba tego rodzaju nie zaktualizowała się, a opracowanie złożone przez biegłego neurologa nie było przedmiotem negocjacji przez żadną ze stron. W tych okolicznościach prowadzenie dalszego postępowania dowodowego z udziałem neurochirurga nie znajdowało większego uzasadnienia. Sprowadzałoby się bowiem wyłącznie do wydłużenia samego procesu, jak również wygenerowania dalszych kosztów sądowych, które w ostatecznym rozrachunku obciążałyby i tak strony postępowania.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje.**

Powództwo podlegało uwzględnieniu jedynie w części.

Zasada odpowiedzialności pozwanego znajduje swoje źródło w normach art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 822 § 4 k.c. Zgromadzony materiał dowodowy potwierdza, że do zdarzenia komunikacyjnego doszło z winy kierowcy pojazdu marki I. (brak zachowania należytej ostrożności i zbyt późne rozpoczęcie manewru hamowania), któremu w chwili kolizji ochrony ubezpieczeniowej udzielał pozwany zakład ubezpieczeń. Okoliczność ta została wprost przyznana przez pozwanego w toku rozprawy z dnia 1 marca 2018 roku (k.142), a nie bez znaczenia dla samej odpowiedzialności ubezpieczyciela pozostaje fakt, że dokonał on likwidacji szkody majątkowej w pojeździe marki O. po kolizji z dnia 4 lutego 2017 roku (k.95 – 99). W konsekwencji A. Ś. pozostawała uprawniona do dochodzenia swych roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Nie sposób przy tym podzielić stanowiska pozwanego o braku

wystąpienia jakichkolwiek negatywnych następstw w stanie zdrowia powódki po zaistniałym zdarzeniu, czy też braku związku przyczynowego między odczuwanymi dolegliwościami, a samą kolizją, skoro hipoteza ta pozostaje w opozycji do zgodnych konkluzji biegłych z zakresu neurologii, ortopedii i psychiatrii. Nie powielając w tym miejscu rozważań poczynionych w części dotyczącej oceny postępowania dowodowego, które zachowują pełną aktualność, należy zaznaczyć, że forsowana przez ubezpieczyciela teza mogła być brana pod uwagę jedynie w odniesieniu do wysokości sformułowanych żądań, jednakże nie prowadziła do całkowitego oddalenia roszczeń z uwagi na brak adekwatnego związku przyczynowego między samą kolizją, a jej skutkami w sferze zdrowotnej A. Ś.

W zakresie żądania zadośćuczynienia jego podstawa materialno – prawna znajduje swoje źródło w art. 445 § 1 k.c. Ustawowa regulacja nie określa kryteriów ustalania jego wysokości, nie mniej jednak ma ono charakter całościowy i powinno stanowić pełną rekompensatę pieniężną za doznaną przez osobę poszkodowaną krzywdę (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 października 1967 roku, I CR 224/67, OSNC 1968/6/107 oraz z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNC 1972/10/183). Określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a zwłaszcza zakres i trwałość uszczerbku na zdrowiu, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia) oraz wpływ doznanej szkody na możliwość prowadzenia dotychczasowego trybu życia.

Pomimo fakultatywnego charakteru zadośćuczynienia, okoliczności konkretnej sprawy uzasadniają, w ocenie sądu, przyznanie go powódce. Należy tu podkreślić, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia, sąd w żaden sposób nie jest związany procentowym uszczerbkiem na zdrowiu ustalonym przez biegłych lekarzy. Ta okoliczność ma jedynie dać pewną wskazówkę co do wielkości zadośćuczynienia, lecz w żaden sposób jej nie przesądza. Ustalając wysokość zadośćuczynienia sąd uwzględnił zakres doznanych obrażeń (uraz kręgosłupa szyjnego w mechanizmie smagnięcia biczem, wystąpienie stresogennych zaburzeń adaptacyjnych), konieczność wdrożenia leczenia, w tym stosowania leków, noszenia kołnierza ortopedycznego, podjęcia rehabilitacji, odczuwane cierpienia, ograniczenia w życiu codziennym, jak również ujemne doznania towarzyszące samemu wypadkowi.

Z drugiej strony należało mieć na uwadze, że następstwa samego zdarzenia nie prowadziły do powstania jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu (trwały lub długotrwały), zakres samych cierpień był stosunkowo nieznaczny (intensywny charakter w początkowym okresie po kolizji – około 3 tygodnie), ograniczenia w życiu codziennym były krótkotrwałe i związane z okresem 3 – tygodniowego stosowania kołnierza ortopedycznego, powódka nie wymagała przeprowadzenia żadnego zabiegu operacyjnego, proces leczenia zakończył się, a w jego trakcie już po kilku tygodniach odnotowywano poprawę zdrowia, rokowania co do jej stanu zdrowia są pomyślne, a obecnie nie jest wymagane kontynuowanie leczenia i fizykoterapii.

W świetle powyższych okoliczności Sąd uznał, że odpowiednim dla powódki zadośćuczynieniem będzie kwota 3.000 złotych, która uwzględnia jego kompensacyjny charakter, przedstawiając ekonomicznie odczuwalną wartość i nie jest nadmierne w stosunku aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a także okoliczności konkretnej sprawy. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Żądanie zasądzenia odszkodowania znajduje swą podstawę w art. 444 § 1 k.c. zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W rozpoznawanej sprawie należało rozstrzygnąć kwestię rozmiaru szkody w postaci poniesionych kosztów leczenia.

Załączona do akt sprawy dokumentacja (faktury k.40 – 41) potwierdziła, że w toku procesu leczenia A. Ś. wydatkowała kwotę 1.850 złotych tytułem konsultacji lekarskich oraz zabiegów fizjoterapeutycznych. Jednocześnie wydatki te zostały uznane przez biegłych w zakresie neurologii (k.192) i ortopedii (k.218) za uzasadnione w świetle okoliczności niniejszej sprawy. W konsekwencji Sąd nie widział jakichkolwiek podstaw do negowania zgłoszonego roszczenia w tym zakresie przyznając je w całości na rzecz powódki.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W zakresie żądania zasądzenia odsetek istotne jest ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Zobowiązania z czynów niedozwolonych są bezterminowe, to znaczy termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z

właściwości zobowiązania. Nie mniej jednak stosownie do treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

A. Ś. zgłosiła szkodę w dniu 21 czerwca 2017 roku (k.37). Tym samym 30 – dniowy termin na realizację świadczeń upłynął w dniu 21 lipca 2017 roku, a od dnia następnego zakład ubezpieczeń pozostawał w opóźnieniu. Zatem uzasadnionym pozostawało żądanie świadczeń ubocznych od dnia 22 lipca 2017 roku.

W tym miejscu należy wskazać, że powództwo podlegało oddaleniu co do żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z dnia 4 lutego 2017 roku w przyszłości. W toku prowadzonego postępowania nie zostały bowiem wykazane żadne okoliczności, które wskazywałyby na możliwość wystąpienia innych jeszcze negatywnych skutków zdarzenia niż te, które ujawniły się do tej pory. Z punktu widzenia biegłych z zakresu neurologii, ortopedii i psychiatrii rokowania co do stanu zdrowia A. Ś. są pomyślne, nie zachodzi również potrzeba kontynuowania procesu leczenia, który uległ zakończeniu. Należy mieć jednak na względzie, że rozstrzygnięcie to nie pozbawia powódki możliwości dochodzenia roszczeń w przyszłości w przypadku ewentualnego ujawnienia się dalszych skutków wypadku. Zgodnie bowiem z treścią (...) § 3 k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 in fine k.p.c., a więc zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia przyjmując, że powódka wygrała proces w 71 % (4.850 zł / 6.850 zł). Koszty procesu wyniosły łącznie 5.568,36 złotych, w tym po stronie powódki w kwocie 3.351,36 złotych (343 złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu – art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 21 sierpnia 2019 roku, 1.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz 1.191,36 złotych tytułem wynagrodzenia biegłych – art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), zaś po stronie pozwanej 2.217 złotych (1.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego - § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa oraz 400 złotych tytułem wynagrodzenia biegłych). Powódkę zgodnie z powyższą zasadą powinny obciążać koszty w wysokości 1.614,82 złotych (0,29 x 5.568,36 złotych), skoro jednak faktycznie poniosła koszty w kwocie 3.351,36 złotych, to pozwany winien zwrócić na jej rzecz kwotę 1.736,54 złotych (3.351,36 złotych – 1.614,82 złotych).

O zwrocie niewykorzystanej zaliczki na rzecz powódki w kwotach 608,64 złotych (1.000 złotych – 391,36 złotych) Sąd orzekł na podstawie art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.